Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 28-go czerwca 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . 8·— „
Prenumerata z miejscowa:
miesięcznie . . . — 90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . 30·— „
1/32 „ . . . 10·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.,

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, P. K. O. Kraków Nr. 406.862.
Nr. 26. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

Święto Morza.

Odezwa na dzień „Święta Morza".

Liga Morska i Kolonjalna i Główny Komitet Wykonawczy „Święta Morza", które odbędzie się w całym kraju w dniu 29 czerwca, ogłosiły następującą odezwę:

Obywatele!

W dniu 29 czerwca cała Rzeczpospolita obchodzi uroczyście tradycyjne „Święto Morza". Radosny obchód odwiecznego związku narodu i państwa z morzem niech nam przypomni wielką prawdę, że własny brzeg morski — źrenicę wolności i źródło dobrobytu Rzeczypospolitej — musi strzec silna flota wojenna.

Siła Rzeczypospolitej, gwarantująca bezpieczeństwo pracy polskiej na wybrzeżu i na morzu — oto najbliższe zadanie, jakie stoi przed Polską — Państwem Morskiem.

Dzień „Święta Morza" uczcijmy czynem, składaniem przez wszystkich ofiarnego grosza na Fundusz Obrony Morskiej, będący funduszem dobra publicznego, całkowicie przeznaczonym na rozbudowę polskiej marynarki wojennej.

Pod sztandarem ofiarnej służby dla morza i na morzu stanąć musi przedewszystkiem młode pokolenie, sposobiąc się do wielkich zadań, których już dziś i w przyszłości sprostać muszą obywatele Państwa Morskiego.

Każdy, kto pragnie spółdziałać w utrwalaniu siły morskiej na morzu, niech wstąpi do szeregów Ligi Morskiej i Kolonjalnej, jedynej w Polsce organizacji społecznej, strzegącej naszych interesów morskich i dążącej do wyrównania wiekowych zaniedbań na Bałtyku.

Udział Pana Prezydenta Rzplitej w uroczystościach „Święta Morza".

Do nadania tegorocznym uroczystościom „Święta Morza" charakteru święta całego narodu i państwa, przyczyni się niewątpliwie wzięcie w niem udziału Pana Prezydenta Rzpltej.

W dniu 28 czerwca, to jest w przeddzień właściwych obchodów „Święta Morza", Pan Prezydent będzie obecny w Warszawie na uroczystości wianków na Wiśle. Ich barwny i urozmaicony program przewiduje między innemi, poza całym szeregiem efektownych popisów na wybrzeżach i wodzie, wielką defiladę udekorowanych statków i łodzi przed Panem Prezydentem.

W dalszym ciągu uroczystości „Święta Morza" Pan Prezydent uda się do Gdyni, gdzie będzie obecny na organizowanym tam w dniu 1-go lipca Powszechnym Zlocie Młodzieży. W ramach tej imponującej manifestacji młodego pokolenia odbędzie się w obecności Głowy Państwa uroczyste ślubowanie zgromadzonej młodzieży na wierność polskiemu morzu, oraz wielka defilada 50-ciu tysięcy uczestników zlotu.

Podczas swego pobytu nad morzem Pan Prezydent weźmie udział w uroczystem poświęceniu kamienia węgielnego pod olbrzymie schronisko, budowane w Gdyni z inicjatywy i z funduszów Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Program Święta Morza w Tarnowie.

Dnia 28 bm. odbędzie się uroczystość „Wianków" w Mościcach.

Dnia 29 bm. odbędzie się nabożeństwo w katedrze oraz w synagodze, poczem uformuje się pochód przez ulice miasta.

O godz. 12 w poł. odbędzie się uroczysta akademja, zaś popołudniu odbędzie wielka zabawa ludowa w Mościcach.

Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka na T. O. M.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

W niedzielę 24 bm. o godz. 3 popoł odbył się w **Bogoniowicach** pow. Tarnów wiec publiczny pod przewodnictwem naczelnika gminy p. Hołdy. Po zagajeniu p. poseł Karol Jarosz uczcił pamięć śp. ministra Bronisława Pierackiego, wskazując, jak szlachetnego syna straciła Ojczyzna przez wrażą kulę partyjnika i jaki to cios spotkał każdego obywatela ziemi polskiej przez utratę tego, który przy boku Wielkiego Wodza Narodu walczył o Niepodległość Polski, kreślił jej granice i budował jej mocarstwowość.

Przemówienia p. posła Jarosza wysłuchali zgromadzeni stojąco, poczem uczcili pamięć niezapomnianego ministra śp. Bronisława Pierackiego jednominutowem milczeniem.

Następnie poseł Jarosz przemawiał w sprawach gospodarczych potrzeb wsi, wskazując, że właśnie teraz konsolidacja chłopa polskiego w ścisłej współpracy z rządem jest dla dobra wsi niezbędna i może rolnikowi przynieść poprawę jego bytu.

Po tem przemówieniu, przyjętem z wielkim aplauzem przez zgromadzonych, zabrał głos delegat z Krakowa p. prof. Karol Kautzki, który w rzeczowym i jasnym referacie zdał sprawozdanie z sytuacji politycznej w kraju, podkreślając złą, bezmyślną i zbrodniczą politykę opozycji, która nie waha się przelewać krew niewinnych a najbardziej zasłużonych ludzi, jedynie tylko, aby tworzyć zamęt w społeczeństwie.

Po tych przemówieniach zebrani uchwalili rezolucję, wyrażającą hołd śp. ministrowi Bronisławowi Pierackiemu, wybranemu posłowi ziemi tarnowskiej, potępiając z oburzeniem haniebny czyn, nieznany w dziejach Rzplitej manjaków partyjnych, stawiających interes podziemnych jaczejek wyżej nad dobro Rzplitej, domagają się od rządu bezwzględnego i surowego ukarania winnych, oraz te wszystkie sfery w społeczeństwie, które do tego aktu terroru doprowadziły.

W ciężkiej pracy nad budową mocarstwowości polskiej chłop polski stoi mocno przy rządzie i w pracach jego chce współdziałać.

W niedzielę 24 bm. odbyło się w Mikołajowicach zebranie oświatowe pod przewodnictwem Jana Jurkowskiego, na którem referat oświatowy wygłosił p. dyr. Jasiewicz.

Na zebraniu tem poświęcono pamięci zamordowanego śp. Bronisława Pierackiego gorące przemówienie, którego zebrani wysłuchali stojąc, oraz uchwalono rezolucję, domagającą się rządu przykładnego ukarania winnych, oraz tych, którzy czynią w kraju zamęt przez nierozumną agitację.

Nowy Starosta w Tarnowie.

W piątek objął urzędowanie nowy starosta powiatowy w Tarnowie p. Mieczysław Lissowski, który przybył z Prużan na Polesiu, gdzie piastował równorzędne stanowisko.

Pan Mieczysław Lissowski urodził się we Lwowie, gdzie ukończył studja średnie, następnie w Warszawie ukończył Szkołę Nauk Politechnicznych.

Od roku 1909 brał udział w tajnym skautingu, następnie od roku 1912 w Związku Strzeleckim we Lwowie. Od wybuchu wojny światowej uczestniczył w walkach Legjonów Polskich w I-ym pułku artylerji i 4 p. p. Przechodził całą gehennę legjonową, był dwa razy ranny, poczem po kryzysie przysięgowym zostaje komendantem POW. we Włocławku, gdzie przez Niemców uwięziony, dopiero w listopadzie 1918 zostaje uwolniony.

W wojnie polsko-bolszewickiej brał udział jako dowódca kompanji, następnie pełnił służbę w Nacz. Dow. w II. oddziale.

Po zawarciu pokoju przeszedł do służby Policji Państwowej, gdzie zajmował różne kierownicze stanowiska, — wreszcie jako podinspektor Komendy Głównej został mianowany naczelnikiem Wydziału bezpieczeństwa publicznego w Warszawie, na którem to stanowisku pozostał do lipca 1933 r. Ostatnio był starostą powiatowym w Prużynie na Polesiu.

Podnieść należy, że starosta Lissowski jest autorem kilku cennych prac z dziedziny bezpieczeństwa i policji; również brał udział w szeregu delegacyj i misyj zagranicznych.

Odznaczony oficerskim Krzyżem Polski Odrodzonej, Krzyżem Niepodległości, potrójnym Krzyżem Walecznych, złotym i srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką I. Brygady, Odznaką Więźni Politycznych, medalami i wielu orderami zagranicznemi.

Pożegnanie Starosty Döllingera.

W poniedziałek opuścił nasze miasto starosta powiatowy Dr Zygmunt Döllinger, udając się do Żywca na równorzędne stanowisko.

Starosta Dr Döllinger kierował powiatem tarnowskim przez dwa lata i dał się poznać nietylko jako sprężysty urzędnik, ale jako obywatel i społecznik dużej miary.

Lud wiejski szczególnie miał w nim szczerego opiekuna i wiele ulepszeń i zażądzeń, powstrzymujących nędzę kryzysową w naszym powiecie Jemu zawdzięcza.

Żegnając ze szczerym żalem p. starostę Döllingera, życzymy mu na nowej placówce wiele powodzenia.

Z miasta.

W sobotę złożyło w województwie przysięgę nowe Prezydjum miasta Tarnowa.

W poniedziałek nowy Zarząd w osobach pp. prezydenta Dra Brodzińskiego, wiceprezydenta Mgra Kołodzieja i Dra Silbigera objął urzędowanie.

W poniedziałek odbyło się w Magistracie pożegnanie ustępującego prezydenta Milanicza przez Związek Urzędników Samorządowych, na którem przemówił p. wiceprezydent Kołodziej jako prezes Związku, dziękując p. prezydentowi za jego owocną pracę dla dobra miasta i za pełne zrozumienie dla doli urzędnika.

Wzruszony do głębi p. prezydent Milanicz dziękował zebranym za pełną oddania współpracę. Ustępującemu p. prezydentowi wręczono piękny album, zawierający artystyczne zdjęcia Tarnowa.

W tym samym dniu żegnali p. prezydenta Milanicza reprezentanci Rady Powiatowej i Grodzkiej BBWR. w Tarnowie z posłami Jaroszem i Starzykiem na czele.

Pan prezydent Milanicz kierował sprawami miasta tylko kilka miesięcy, jednak w tym krótkim okresie czasu swego urzędowania pozyskał sobie serca wszystkich obywateli naszego miasta widoczną troską o dobro naszego grodu i stałą dążnością do usunięcia nieporozumienia w pracy politycznej i społecznej obywateli.

Pan prezydent Milanicz wraca na swe dawne stanowisko do Województwa.

W tym samym dniu żegnali urzędnicy p. wiceprezydenta inż. Okonia. Serdeczne i pełne głębokiego żalu przemówienia świadczyły, że p. inż. Okoń w pracy swej zyskał sobie nietylko zaufanie miasta, lecz również i miłość urzędników, dla których był wzorowym i wyrozumiałym przełożonym.

Konferencje urządzane przez instytucje Pocztowe dla sfer kupieckich i handlowych w Tarnowie.

Dnia 19 czerwca br. odbyło się na zaproszenie naczelnika urzędu pocztowego Nr. 1 w Tarnowie p. Sławińskiego zebranie reprezentantów tarnowskiego kupiectwa i sfer handlowych w sali świetlicy pocztowej przy ul. Urszulańskiej 12 dla wysłuchania referatu na temat: „Co to są pocztowe zlecenia inkasowe i jak z nich korzystać". Referat wygłosił umyślnie na zebranie to przybyły delegat krakowskiej Dyrekcji P. i T. referendarz p. Marjan Jędral.

W treściwym wywodzie wskazał prelegent na wielkie udogodnienia, wypływające z tej inowacji, wprowadzonej przez Zarząd pocztowy dla sfer kupieckich przy ściąganiu w ten sposób pretensyj od dłużników, a zwłaszcza na niskie opłaty, jakie za te czynności poczta pobiera.

Żywe zainteresowanie się obecnych tematem prelegenta, oraz ożywiona dyskusja, jaka następnie się rozwinęła, a w której zabierali głos pp. prezes Kongregacji kupców Oleksy, inż. Szancer, Szadziński, Michnik i inni, były dowodem, jak bardzo na czasie jest urządzanie tego rodzaju odczytów w okresie obecnego ogólnego kryzysu gospodarczego.

Po wyczerpaniu dyskusji przedstawiciele kupiectwa wyrazili podziękowanie za zaznajomienie ich z nowemi udogodnieniami, wprowadzonemi wprowadzonemi przez Ministerstwo P. i T., oraz życzenie, ażeby tego rodzaju prelekcje w przyszłości częściej się mogły odbywać, co wpłynie na bliższe nawiązanie kontaktu, oraz wykorzystanie przez sfery kupieckie i handlowe wszelkich innowacyj, wprowadzanych przez Państwowe Przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

W zebraniu wzięli udział pp. naczelnicy urzędów pocztowych tarnowskich wraz z podległym im personelem urzędniczym.

Z Tuchowa.

Jak wiadomo, 27 maja br. dokonano wyboru do tut. Rady gminnej. Podniecone umysły wielu kandydatów na radnych już się uspokoiły. Wyłaniają się teraz apetyty na stolec burmistrzowski. Kandydatów niemal tylu, ilu radnych. Mniej lub więcej odpowiednie osoby zabiegają za wszelką cenę o zdobycie fotelu. Ambicje, prywaty odgrywają tu niepoślednią rolę.

Zanim ojcowie miasta zadecydują komu powierzyć rządy na długi okres czasu, powinni głęboko zastanowić się nad wyborem kandydata. Nie brać pod uwagę ani ambicyj i tradycyj, ani nie kierować się kumoterstwem. lecz wybrać człowieka o silnej ręce i mającego dobro obywateli na oku.

Sprostowanie.

Nieprawdą jest, że w przyszłym roku szkolnym mam uczyć w tut. Instytucie Muzycznym w charakterze nauczyciela skrzypiec i oświadczam, że pogłoski te są **nieprawdziwe i bezpodstawne**, ponieważ wkrótce wyjeżdżam zagranicę.

Józef Salacz.

Dr Edward Szalit.

Co grozi naszemu zdrowiu w lecie?

Lato jest wrogiem narządu pokarmowego. W lecie zapadają ludzie często na różne przypadłości, oraz choroby żołądka i jelit.

W dwojaki sposób może ciepło wywierać swój szkodliwy wpływ na trawienie; bezpośrednio przez przegrzanie organizmu i pośrednio wskutek łatwego psucia się pokarmów.

Bezpośrednie działanie ciepła na organizm.

Wysoka ciepłota zewnętrzna powoduje nagromadzenie ciepła w organizmie. Ciało nasze wytwarza ustawicznie ciepło. Jeżeli ono z niego ujść nie może z powodu podwyższonej ciepłoty zewnętrznej, przychodzi do mniej lub więcej silnego zastoju ciepła, które działa wyczerpująco na organizm, a zwłaszcza na przewód pokarmowy. Niechęć do pracy, szybkie nużenie się i brak apetytu — oto następstwa tego stanu. Utrata apetytu, to właściwie pewnego rodzaju samoobrona organizmu. Ona bowiem nie pozwala na pobieranie większej ilości pokarmów, któreby, spalając się, wytworzyły jeszcze więcej ciepła w organiźmie. Ponieważ jednak jeść musimy nietylko po to, by ogrzać nasze ciało, lecz także, by nie stracić sił, więc i to musi mieć swoje granice. Sztuka odpowiedniego odżywiania się w lecie polega właśnie na tem, by tak jeść, aby zachować siły i jak najmniej wytwarzać ciepła.

Brak apetytu jest jednak często już następstwem prawdziwych zaburzeń w trawieniu. Występują one dlatego tak łatwo, bo wydzielanie soków trawiennych, a zwłaszcza kwasu solnego w żołądku jest upośledzone. Wysoka ciepłota i silne działanie słońca może też czasem wywołać rozległe krwawienia żołądka, mimo że ono nie może bezpośrednio działać na przewód pokarmowy tak, jak np. na skórę.

Jeżeli wydzielanie kwasu solnego w żołądku jest osłabione, wtedy występują inne przykre następstwa. Z jednej strony nie zostają przez kwas solny — jak w warunkach normalnych zniszczone względnie w swym rozwoju powstrzymane bakterje, w następstwie czego rozmnażają się one niepomiernie, a w żołądku powstają procesy fermentacyjne i gnilne objawiające się zgagą, uczuciem ucisku, wzdęciem i odbijaniem. Z drugiej znów strony, a to jest jeszcze ważniejsze, ulega sam proces trawienia w żołądku znacznemu upośledzeniu. Tkanka łączna, t. j. części błoniaste mięsa i tłuszczu, a także białko chleba, nie zostają rozpuszczone — pokarmy nie rozpadają się. Ta okoliczność, oraz brak kwasu solnego wpływa niekorzystnie także na proces trawienia w jelicie cienkiem i grubem, oraz na czynność wątroby i trzustki już to bezpośrednio, już to pośrednio. Bezpośrednio, bo z braku kwasu solnego nieroztarte pokarmy szybciej zostają z żołądka wydalone; zalegają one wtedy w jelicie i drażnią je i pobudzają do skurczów. Jelito i owe gruczoły nieprzyzwyczajone do tej pracy, ulegają przeciążeniu. Z drugiej znów strony odpada taki bodziec, jakim jest kwas solny, który jelito, wątrobę i trzustkę pobudza do jak najintenzywniejszej czynności. W źle strawionych pokarmach rozmnażają się w olbrzymiej ilości bakterje: stąd to pochodzi, że także tutaj powstają tak samo jak w żołądku przez gazy i kwasy fermentacyjne oraz produkty gnilne zmiany chorobowe, występujące pod postacią bolesnego ucisku, burczenia w żołądku i kiszkach, biegunki, ogólnego osłabienia, a nawet gorączki. Te wszystkie objawy, to typowy obraz ostrego kataru żołądka i jelit.

Pośrednie działanie ciepła.

Pośrednie szkodliwe działanie ciepła polega na tem, że ułatwia psucie się pokarmów zarówno surowych, jak gotowanych. Każda gospodyni wie, że w lecie psują się bardzo szybko pokarmy. Jeżeli na zewnątrz uwydatnia się to ich gorszym wyglądem, mniej miłym zapachem i smakiem, jest to jeszcze mniejsze zło, bo nakazuje nam ostrożność w ich spożywaniu względnie zupełne unikanie. Lecz nie wszystkie zmiany, a zwłaszcza te najniewidoczniejsze stają się dla oka widoczne. Dlatego nie należy lekceważyć tych wszystkich środków zaradczych, które — jak doświadczenie uczy — zabezpiecza nas przed grożącem naszemu zdrowiu niebezpieczeństwem. Obowiązuje to nietylko gospodynie i restauratorów, ale wszystkich.

Ochrona przed przegrzaniem.

Środki zaradcze przeciw przegrzaniu ciała i jego następstwom na proces trawienia polegają na tem, że człowiek unika przedewszystkiem niepotrzebnego ogrzania przez zbyt ciepłą odzież (mężczyźni!), zbyt silne nasłonecznienie i wytężającą pracę fizyczną. Wystrzegać się trzeba przejadania się, oraz spożywania takich pokarmów, które obciążają żołądek, a także wypicia naraz wielkiej ilości płynu. Należy więc spożywać mniej pokarmów wytwarzających dużo ciepła, jak: masło, tłuszcze, tłuste sosy, słodycze, leguminy(, alkohol; jeść mniej mięsa, ryb i wędlin, — a za to więcej jarzyn, sałat i owoców i unikać pokarmów ciężko strawnych. Co jest ciężko strawnem, wie każdy najlepiej z własnego doświadczenia. Natomiast błędnem jest zapatrywanie, jakoby kwaśne mleko powodowało biegunkę. Kto już chce być zupełnie pewnym, niech zagotuje mleko i ostudzi, a następnie do niego doda trochę kwaśnego mleka pozostałego w szklance i nastawi tak, jak niegotowane. W ten sposób zabija się w niem bakterje chorobotwórcze i otrzymuje mimo to smaczne kwaśne mleko. Także inne kwaśne pokarmy i napoje: kwaśne owoce, cy-

Wybory w kahale.

W niedzielę odbyły się wybory do kahału. Ortodoksi uzyskali 9 mandatów, sjoniści 8 mandatów, PPS. z Hutterem 3 mandaty.

Dalsze popisy muzyczne.

Ruch muzyczny naszego miasta uzewnętrznia się przy końcu roku szkolnego szeregiem audycji uczniowskich. I tak Instytut Muzyczny w Krakowie filja w Tarnowie wykazał w pracy swych wychowanków dość wysoki poziom kultury muzycznej. Dobór kompozycyj staranny, wykonany solidnie, oparty o podstawy zdrowej, normalnej techniki stanowił składną całość.

Na czoło produkcji Instytutu Muzycznego wybiło się Scherzo Chopina B-moll w bardzo udatnej interpretacji p. Ireny Żabickiej z klasy prof. Przeorskiego. Dość opanowana technika pozwoliła pianistce na wydobycie czaru kolendowej melodji „Lulaj-że Jezuniu“.

Instytut Muzyczny posiada w swej uczelni małego, jednastoletniego wirtuoza - skrzypka — Ferdynanda Sanda, z klasy prof. Rzepeckiego. Wybitny talent ucznia pozwala mu rokować piękne nadzieje na karjerę artystyczną.

Absolutny słuch, duży ton i już dość daleko posunięta technika palcowa uwidaczniała się w koncercie Vivaldiego i w „Rigandou“ Francoeur-Kreislera. **Haes.**

W sali kameralnej Tow. Muz. odbył się popis muzyczny uczenic i uczniów klasy fortep. prof. Emilji Rzepeckiej i klasy skrzypiec prof. Stanisława Rzepeckiego. Popis ten był prawdziwym sukcesem całorocznej pracy pedagogicznej pp. Rzepeckich, jak i ich uczniów i uczenic. Jakkolwiek produkcje niektórych uczenic i uczniów z powodu braku opanowania się nie były wolne od błędów, wyróżniły się wyjątkowo uzdolnione jednostki o pewnym indywidualiźmie (fortepian: W. Zachaczewska, J. Piechnikówna, M. Jurzycówna, N. Feldówna, — skrzypce: M. Lewicki, A. Müller, E. Wątroba, F. Sand), nie przekraczając jednak poziomu, w którym od pierwszej do ostatniej nutki objawia się wola nauczyciela i jego wiedza, dając na przyszłość uczącym się pełną gwarancję dobrego zrozumienia kierunku właściwego, — zrozumienia wszystkich właściwości instrumentu, techniki i form. Wszystko to w języku zawodowym nazywa się dobrą szkołą, co chlubnie świadczy o solidnej fachowości pp. Rzepeckich, wolnej od jakichkowiek zastrzeżeń.

Jak się dowiadujemy, tutejszy Instytut Muzyczny w osobach pp. Rzepeckich stracił godnych uznania pedagogów, ponieważ pp. Rzepeccy zrezygnowali ze stanowiska nauczycieli muzyki w Instytucie Muzycznym. **J. S.**

Ze sztuki.

Zwracamy uwagę mieszkańców Tarnowa na wspaniałą wystawę starożytnych tkanin, makat i szat liturgicznych, która od dwóch tygodni jest otwartą w muzeum diecezjalnem w dawnym Ratuszu. Wspaniałe eksponaty, nie mające sobie równych bodaj na całym świecie, powinny zachęcić tarnowiaków do zwiedzenia tej pięknej wystawy.

Nowe orjentacje gospodarcze.

Na zebraniu jubileuszowem Związku Przemysłowców, które odbyło się w maju br w. Krakowie, wygłosił minister Kwiatkowski niezmiernie ciekawe i głębokie przemówienie, w którem wskazał na konieczność szukania nowej orjentacji w programie gospodarczym Polski. Specjalnie podkreślił prelegent to, że obecnie orjentacja społeczna i gospodarcza winna się zwrócić na wieś polską, gdzie rozstrzygnie się zagadnienie wyścigu pracy i rozwoju konsumpcji, gdzie tkwi problem przyrostu ludnościowego i zagadnienie obrony państwa.

4-ta lista składek na budowę baraków
dla bezdomnej lodności miasta Tarnowa.

Ks. Basta 5 zł., Ks. Inf. Bąba 5 zł., Ks. Dr Bochenek 5 zł., Ks. Dubiel 3 z., Inż. Eichhorn M. 10 z., Księża Filipini 20 zł., Ks. Dr Gnutek 3 zł., Ks. Indyk 3 zł., Ks. Jachtyl 5 zł., JE. Ks. Biskup Komar 20 zł., Krzysztoforski M. 10 zł., Legja Inwalidów Wojennych 5.65 zł., Inż. Leuchter 5 zł., JE. Ks. Biskup Lisowski 50 zł., Ks. Prałat Dr Lubelski 20 zł., Maschler J. 5 zł., Ks. Prałat Mazur 20 zł., Ks. Dr Młodochowski 5 zł., Ks. Inf. Dr Mysor 10 zł., Dr Niemirowski Z. 20 zł., Ks. Paciorek 3 zł., Pracownicy Gaz. Miejsk. 22.27 zł., Pracownicy Państw. Monop. Spir. 5 zł., Pracownicy Wodoc. Miejsk. 30.70 zł., Ks. Prałat Dr Rec 50 zł., Rubin W. 20 zł., Ks. Prałat Sitko 20 zł., Dr Skowroński M. 30 zł., Spółdzielnia Tow. dla Wzaj. Kred. 10 zł., Ks. Prałat Stanczykiewicz 20 zł., Stefański L. 10 zł., Dr Szalit E. 5 zł., Szymański S. 14 zł., Dr Türschmid 10.20 zł., Ks. Inf. Walczyński 5 zł., Wechsler I. 10 zł., Ks. Dr Węgiel 3 zł., Dr Weiss Ch. 5 zł., Dr Weryński 5 zł., Ks. Prałat Włoch 20 zł., Żołądź M. 5.35 zł., Zbiórka 14 czerwca br. 51 zł., Różni 8 zł., Listy poprzednie 2124.05 zł. Razem 2716.22 zł.

Wyrażając PT. Ofiarodawcom podziękowanie, prosimy wszelkie datki składać do rąk skarbnika Komitetu p. dyr. Józefa Prechitki w Kasie Oszczędności. Na zgłoszenie telefoniczne (nr. 563) wysyłamy kursora, celem odbioru składek.

Komitet budowy baraków.

Podpisanv Zygmunt Zarnowski właściciel handlu „Konkurencja“ w Tanowie oświadczam i stwierdzam, że samowolnie i bezprawnie zająłem w grudniu 1933 r. w relności JO. Romana Ks. Sanguszki w Tarnowie przy ul. Wałowej l. 2-4 lokal handlowy najmowany uprzednio przez p. Rajmunda Kaempfa i że w następstwie tego Centralny Zarząd dóbr JO. Romana Ks. Sanguszki był uprawiony sądownie mnie z powyższego lokalu usunąć.

Za to moje postąpienie JO. Romana Ks. Sanguszkę oraz JWP. Adama Wiśniewskiego generalnego pełnomocnika Ks. Sanguszki gorąco przepraszam, a równocześnie dziękuję Im za cofnięcie pozwu jaki o oddanie w mowie będącego lokalu, przeciw mie był w Sądzie grodzkim w Tarnowie wniesiony.

tryny, kwaśna kapusta, kwaśne ogórki, lemonjady, jogurt, kefir i ocet są racjonalne, bo uzupełniają brakujący w żołądku kwas solny. Jeżeli zapotrzebowanie na kwasy zostaje pokryte, znika ich pożądanie.

Lody nie są niebezpieczne, jeżeli są dobrze sporządzone, a do ich wyrobu nie użyto zepsutego mleka lub śmietanki i jeżeli się je spożywa powoli. Szkodliwe jest wypicie naraz wielkiej ilości płynu. Pamiętać też trzeba, że ciepłe napoje lepiej gaszą pragnienie niż zimne.

Ochładzanie ciała przez kąpiele powietrzne i zimne kąpiele wodne przyczynia się też do zmniejszenia nadmiernego ciepła i działa korzystnie na apetyt i trawienie. Nie należy tylko dać się skłonić przez pojawiający się głód do obfitego spożywania pokarmów.

Zapobieganie rozkładaniu się pokarmów.

By uchronić pokarmy od zepsucia, stosują ludzie już oddawna niską ciepłotę. Nie jest ona jednak zawsze dostępną i wystarczającą do powstrzymania procesów rozkładowych. Dlatego jest ważniejszą rzeczą nie dopuścić bakteryj gnilnych i chorobotwórczych do pokarmów. Na łatwe psucie się są szczególnie narażone pokarmy zawierające białko, a zatem mięso, ryby, wędliny i sery, a także ziemniaki. Gotowane ziemniaki stykają się wskutek krajania i obierania z rękami i nie zostają już potem poddane ogrzewaniu, jak surowe. Jeżeli w rękach znajdują się zarazki gnilne lub baktere takich chorób, jak tyfus i czerwonka, wtedy zostając na ziemniakach jakby zaszczepione — znajdują w nich znakomitą pożywkę, a to tembardziej, ile że przy wysokiej ciepłocie zewnętrznej się ochładzają. Jeżeli ziemniaki później się upiecze, to zachodzi jeszcze zawsze większa możliwość zniszczenia bakteryj, niż przy użyciu ich do sałaty ziemniaczanej, której nigdy nie należy sporządzać z ziemniaków, które stały w cieple.

Jednem z najniebezpieczniejszych źródeł zanieczyszczenia pokarmów są muchy. Muchy są wrogami zdrowia; jest to rzecz jeszcze mało znana. Siadają na odchodach ludzkich oraz różnych nieczystościach, zawierających bakterje i zabierając je ze sobą na swych nóżkach, przenoszą następnie na pokarmy i zakażają je. Człowiek bezwiednie zjada takie zakażone pokarmy i zapada w ten sposób czasem na tyfus lub czerwonkę. Dlatego należy muchy tępić lub przynajmniej wzbronić im dostępu do mieszkań. Da się to w kuchni najlepiej osiągnąć przez bardzo szczelne nakrywanie naczyń, w których przechowuje się pokarmy. Wiadro na odpadki kuchenne winno być nakryte i jak najspieszniej wyniesione z kuchni. Okna po stronie słonecznej należy zamykać lub zaopatrzyć w delikatną siatkę. Jest przesądem, jakoby pozostała w mieszkaniu przez zimę mucha przynosiła szczęście. Przeciwnie — przynosi ona raczej nieszczęście, gdyż każda para much wydaje pokolenie, dochodzące w lecie do 20 miljonów. Dlatego można każdemu radzić: „Zabijaj muchy, bo inaczej one ciebie zabiją“.

Do tępienia much nadaje się znakomicie tak zwany lep na muchy lub płyn, złożony z 3 części formaliny, 3 części gliceryny i 94 części wody. Płyn ten wylewa się na płytkie talerze, ale tak, by brzegi były suche, bo inaczej muchy nie wejdą. Dobrze też jest nie zostawiać nigdzie jakichkolwiek płynów (woda, mleko, herbata, kawa itd.), któreby mogły służyć muchom do gaszenia pragnienia. Truciznę w talerzykach ustawia się już w nocy, bo muchy nad ranem mają największe pragnienie.

Mniej niebezpieczne są pokarmy mączne i tłuste. Nie należy jednak zapominać, że tłuszcze łatwo jełczeją i stają się szkodliwe dla żołądka, a pokarmy mączne i słodycze ulegają znów czasem fermentacji, której produkty nie są obojętne dla żołądka i jelit.

Pewne niebezpieczeństwo połączone jest także ze spożywaniem owoców. Jeszcze przed zrywaniem i w czasie zrywania stykają się one z pyłem, kurzem i brudnemi rękami, na których mogą się znajdować bakterje chorobotwórcze, zwłaszcza w czasie epidemji tyfusu i czerwonki. Na niektórych owocach, jak borówki i poziomki, może się znajdować gnój i kał. Takie owoce mogą się stać łatwo roznosicielami chorób. Dlatego powinno się owoce dokładnie myć, a potem dobrze wycierać. Wycieranie na sucho nie wystarcza. Obieranie owoców nie zapewnia ich czystości, pomijając już to, że wraz ze skórką usuwa się często wartościowe składniki pod nią leżące. Unikać też należy owoców nadgniłych i niedojrzałych. Owoce niedorzałe nie są — jak niektórzy przypuszczają — trujące, gdyż z niedojrzałych, gotowanych i cukrzonych owoców można sporządzić smaczne kompoty i konfitury. Niedojrzałe owoce różnią się od dojrzałych pod względem chemicznym tem, że oprócz kwasów owocowych zawierają jeszcze kwas garbnikowy i bursztynowy. A nadto jest w nich tylko mało cukru, dość dużo mączki i bardzo dużo trudno strawnego błonnika. Narząd pokarmowy człowieka nie posiada urządzeń do trawienia błonnika, dlatego występują często po spożyciu niedojrzałych owoców bóle, odbijania i uczucie ucisku. Takie owoce są szczególnie szkodliwe dla dzieci i ludzi chorych na żołądek.

Przy wszelkich przypadościach, którym zwłaszcza towarzyszy biegunka lub wymioty, należy wezwać lekarza i samemu nie leczyć się rozmaitemi, przez ludzi niedoświadczonych zachwalanemi środkami, by nie spotęgować niebezpieczeństwa.

Sygn. akt. II. Km. 1136/34.
Wierzyciel: Państw. Bank Rolny w Krakowie.
Dłużnik: Jan Juszkiewicz w Tarnowie.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu grodzkiego w Tarnowie, rewiru II, zamieszkały w Tarnowie ul. Bernardyńska 15 na zasadzie art. 602 KPC. obwieszcza, że w dniu 6 lipca 1934 r. od godz. 17 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Jana Juszkiewicza w jego lokalu w Tarnowie, pl. św. Ducha 3, składających się z jednego kredensu pokojowego, jednej starej otomany, jednego stołu rozsuwanego, jednego obrusa pluszowego, jednej maszyny do szycia f-my Singer stoliczkowej, jednego zegara szafkowego, jednego biurka jasnego, jednej pary firanek białych (karnisz dębowy), jednego wieszadła stojącego, czterech krzeseł wyścielanych, dwóch par portjer z karniszami, jednej kanapki obitej pluszem, jednego fotelu obitego pluszem, jednego stolika małego i trzech krzeseł, dwóch par firanek z karniszami dębowemi, jednej psychy o jednem lustrze, jednej szafy, jednej kanapki z narzutą, dwóch par portjer z karniszami (dębowe), jednego dywanu dużego na ścianę, jednego dywanu dużego na podłogę, jednego aparatu radjowego bez głośnika (czterolampowy), jednej lampy elektr. 1-noświecowej, jednej lampy elektr. 4-roświecowej.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Syrek, komornik.

Km. 762/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu grodzkiego w Brzesku, urzędujący w Brzesku przy ul. Kościuszki 29 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 20-go sierpnia 1934 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Zakliczynie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 259, składającej się z pgrt. 1 kat. 213 pastwisko, 214 rola, 215 pastwisko, 162 pracela budowlana, — położonej w gm. kat. Faściszowa, powiecie brzeskim, województwie krakowskiem, obejmującej powierzchni 3 morgi 1418 sążni kwadratowych, która stanowi własność Marka Bacy.

Do realności tej przynależą: dom mieszkalny słomą kryty.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Zakliczynie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 5086 zł. 25 gr.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty 3814 zł. 68 gr.

Licytant, przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 508 z. 65 gr., albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomolub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekuc. można przeglądać w Sądzie.

Brzesko, dnia 24 maja 1934 r.

Fr. Maderski, komornik.

Km. 716/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu grodzkiego w Brzesku obwieszcza na zasadzie art. 676 i 679 KPC., że dnia 20 sierpnia 1934 o godzinie 12 w południe w Sądzie grodzkim w Zakliczynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Charzewice dłużników Jana Smolenia i Marji Smoleniowej. Nieruchomość lwh. 64 gm. kat. Charzewice składa się z następujących parcel gruntowych: lk. 527 ogród, 528/1 pastwisko, 528/2 pastwisko, 529 las, 530 las, 609 łąka, 610 rola, 611 rola, 612 rola, 613 rola, 614 las, 615 rola, 616 rola, 617 rola, 895 droga polna, 526 ogród, 531 las, — o łącznym obszarze 7 morgów 547 sążni kwadrat.

Nieruchomość ta została oszacowana na sumę 14.718 zł. 62 gr.

Cena wywołania wynosi 11.038 zł. 96 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1471 zł. 86 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno nieruchomość powyższą oglądać w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Zakliczynie.

Fr. Maderski, komornik.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kuczyński.

Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.